KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. № 134. Jutro, Śgo Dezyderjusza B.
Dnia 10 (22) Maja 1855 roku.

Z Petersburga 30 Kwietnia (12 Maja).

Przez Dyplomy Cesarskie, z d. 17go Kwietnia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śgo Aleksandra *Newskiego* z brylantami: Rzeczywisty Radca Tajny, Członek Rady Państwa *Koczubej* 1szy; Czernichowski, Połtawski i Charkowski Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant *Kokoszkin*, i S. Petersburgski Jenerał-Gubernator Wojenny, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant *Ignatiew* 1szy, oraz Śgo Włodzimierza kl: 2giej: Lejb-Medyk Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Radca Tajny *Reinhold*.

Czytamy w »Journal de Saint-Petersbourg."

»Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna raczyła odebrać z *Berlina* adres pocieszający podpisany przez 950 wyższych Dygnitarzy, Właścicieli dóbr i znakomitszych Osób kraju. Poczytujemy sobie za szczęście zakomunikować tłomaczenie tego adresu zawierającego rozczulające wyrażenie przywiązania i przychylności dla Najdostojniejszej Córki Króla *Fryderyka-Wilhelma IIIgo.*

»Najdostojniejsza i Wszechwładna Cesarzowo,

»Najmiłościwsza Cesarzowo i Monarchini!

»Niżej podpisani zbliżają się do Waszej Cesarskiej Mości, z uczuciem najgłębszego uszanowania, dla zaniesienia do Was najpokorniejszej prośby, o łaskawe dla nich zezwolenie wyrażenia szczerego i smutkiem przepełnionego spółczucia ich z powodu wielkiej i niepowrotnej straty, jaką z woli niezbadanych wyroków Bożych, Waszę Cesarską Mość dotknął skon szlachetnego Waszej Cesarskiej Mości Małżonka, Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo.

»Niżej podpisani są przeświadczeni, że słabe ich wyrazy nie są w stanie oddać w godny sposób hołdu przynależnego połączeniu rzadkich przymiotów i pomyślnych rezultatów, jakiemi Stwórcy Najwyższemu spodobało się nacechować wielkie Monarsze życie, które doszło do swego ziemskiego okresu. Nie pora po temu by niżej podpisani wskazali świetną sławę, jaką od wieku do wieku przyszłe pokolenia otoczą pamięć w Bogu spoczywającego Monarchy, Najdostojniejszego obrońcy najdroższego dobra, własność społeczności Chrześcjańskiej stanowiącego.

»O tem świadczą już wysokie, jednozgodne i niezaprzeczone dowody, dochodzące ze wszystkich okolic, do których doszła przerażająca wiadomość.

»Lecz jako prawdziwi Prusacy, wiernie Królowi i Panu, jak niemniej Jego Najdostojniejszemu Domowi oddani, niżej podpisani, przeświadczeni o służącem im nieoszacowanem prawie brania udziału w radości i smutku, jakie rodzinę ich Monarchy nawiedzają, nie mogli nie pójść za popędem swego serca i nie przedstawić się Najdostojniejszej Monarchini, Która, będąc ozdobą taką sławą jaśniejącego Tronu Cesarskiego i Matką licznych narodów, nie przestała nigdy należeć do kraju i Domu, w którym na świat przyszła. Składają oni u Jej stóp najpokorniejszą prośbę, by w wyrażeniu ich szczerego i głębokiego smutku, raczyła łaskawie widzieć świadectwo ich niezachwianego uszanowania i przychylności dla Jej Cesarskiej Mości.

Zasyłamy gorące modły do Stwórcy Najwyższego, Wszechmocną swą prawicą światem rządzącego, by wlał w serce Waszej Cesarskiej Mości prawdziwą pociechę, a wszelkiem błogosławieństwem, tak Waszej Cesarskiej Mości, jak i Najdostojniejszemu Cesarskiemu Domowi Waszemu udzielonem, wynagrodził Wam niejako ciężką próbę, od jakiej w miłosierdziu swem nie ochronił Waszą Cesarską Mość.

Z uczuciem najgłębszego uszanowania pozostajemy
Waszej Cesarskiej Mości
najpokorniejsi i najwierniej posłuszni
(następują podpisy).

Trybunał Cyw: Gub: *Płockiej*, wyrokiem swym na dniu $^{15}/_{27}$ Czerwca 1854 r., na powództwo Pawła i Wojciecha braci *Pomaskich*, we wsi *Pomaski-Sykuły* w Okręgu *Pułtuskim* zamieszkałych, wydanym, nakazał śledztwo we względzie zaginienia Jana *Pomaskiego*, który przed laty 57 wydalił się z wsi *Pomaski-Sykuły*, jako z miejsca swego zamieszkania, i z pobytu wiadomym nie jest. Do wyprowadzenia tego śledztwa, Sąd Pokoju Wydział Sporny Okręgu *Pułtuskiego* przeznaczony został.

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału IIgo. — Gdy lekkomyślni, nawet z narażeniem sławy tych lub owych osób, pozmyślawszy bardzo wiele rozmaitych fałszywych wieści, jakoby sprawcy morderstwa nieznanej kobiety na gruntach folwarku *Jelonek*, w d. 5 Listopada 1854 r. dostrzeżonej (o czem ogłoszono poprzednio w Nrze 106 pisma naszego), byli już wykryci i przez Sąd właściwy uwięzieni, rozsieli takowe pomiędzy mieszkańcami miasta *Warszawy*, i tym sposobem stawili Sądowi ważną przeszkodę w dalszem zbrodni tej dochodzeniu, albowiem nie jeden złudzony płonnemi wieściami, może zaniedbać obowiązku doniesienia tego wszystkiego, coby o wypadku tym wiedział lub znał osobę zamordowaną; przeto Sąd Policji Poprawczej, zapobiegając takowym fałszywym wieściom, uwodzącym opinję publiczną, i donosząc niniejszem, że do tej pory pomimo najusilniejszego śledztwa, nie odkryto nietylko sprawców zbrodni, ale nawet nazwiska i ostatniego zamieszkania zamordowanej, po-raz trzeci wzywa uprzejmie każdego, ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości, o imieniu, nazwisku i zamieszkaniu ostatniem kobiety zamordowanej, albo o przyczynie lub sprawcach dokonanego na niej morderstwa, ażeby takowe, nie zrażając się płonnemi wieściami, niezwłocznie, lub w razie dowiedzenia się, Sądowi tutejszemu dostarczyć raczył. Uprzedza przytem, iż w razie gdyby winni morderstwa wykryci zostali, Publiczność o tem będzie zawiadomioną przez pismo niniejsze. — Sędzia Prezydujący, J. *Kuczkowski*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Plautin*, Dowódzca Korpusu Grenadjerów, wyjechał do Gubernji *Wołyńskiej;* a JW. Jenerał-Major *Bezak*, Dowódzca 4tej brygady Artylerji, do miasta *Końskiej-Woli*.

Elżbieta z Wityńskich *Wasilewska*, Wdowa po Jenerale b. W. P., w 70tym roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążone w smutku Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok z Kościoła Śgo KRZYŻA, jutro o godzinie 2½ po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, ś. p. Alexander *Skwarc*, Radca Honorowy, Sekretarz Adjunkt Kancelarji Rady Administracyjnej. Stroskana Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 7ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Petronella z Jukońskich *Petykowska*, Żona Emeryta, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 78, wczoraj zakończyła życie. W smutku pogrążony Mąż, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na oddanie ostatnich posług chrześcijańskich, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kościoła Śgo JANA, na smętarz *Powązkowski;* zaś Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, odbędzie się nazajutrz w tymże Kościele o godzinie w pół do 11ej z rana.

Józefa z Kaźniców *Szymanowska*, Wdowa, Emerytka, w wieku lat 73, wczoraj, po krótkiej słabości, zakończyła życie. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, jutro o godz: 5tej z południa, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj, przedwczesny skon, czteroletniego *Władzia*, syna Radcy Dworu, W. *Kolberga*, napełnił boleścią serca Rodziny i Przyjaciół.

Wczoraj zgasła w kwiecie wieku po ciężkiej i długiej słabości, ś. p. Aniela *Buchalet*. Stroskani Rodzice, Bracia i Siostry, zapraszają Rodzeństwo Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

(A. n.) Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym Napoleona *Sierawskiego*, Komissarza Ekonomicznego przy Kom: R. P. i Skarbu udzielamy smutną wiadomość, iż w d. 17 b. m. i r., we wsi dziedzicznej *Mzurki*, w Powiecie *Piotrkowskim*, zakończyła po długiej i bolesnej chorobie, to doczesne życie, żona jego ś. p. Józefa z Bielskich, córka niegdy Ignacego *Bielskiego*, b. Sędziego Appellacyjnego, i Józefy z *Smardzewskich*. Młoda ta, zacna i pełna wzniosłych duszy przymiotów Pani, zstępując do grobu, najlepszy daje nam dowód, jak znikome jest szczęście ziemskie; bo zaledwie go zaczęła kosztować, gdy nieubłagana śmierć wydarła ją Mężowi, Dziecku ukochanemu i licznej Rodzinie, zamieszkałej w okolicy. Spokój jej przeczystej duszy.

Otrzymaliśmy tu wiadomość, iż w *Karpatach* miały przez dni kilkanaście padać ciągle deszcze. Chcieliśmy dodać, że jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, wtedy i woda na *Wiśle* nieco się wzniesie; gdy właśnie według otrzymanej wczoraj wiadomości przez sztafetę z m. *Zawichosta*, dowiadujemy się, że woda na *Wiśle* pod tem miastem, w dniu 20 b. m., wzniosła się raptownie z 9ciu stop cali 6ciu, do wysokości stop 12tu nad zero. Ten sam przybór, nastąpi niebawem i u nas. Dziś pod *Warszawą* mamy stóp 7.

Zawiadamiam Osoby zgłaszające się do mnie, iż zakład mój *kąpieli fumigacyjno-parowych*, przeniosłem z *Jakimowic*, w Pcie *Opoczyńskim*, do *Ojcowa*, w Pcie *Olkuskim*, Gub: *Radomskiej*, i ten od połowy m. Czerwca r. b. otwartym zostanie. Kąpiele te posłużyć mogą do przywrócenia zdrowia tych Osób, dla których przez Lekarzy uznane zostały za właściwe.— Samo miejsce tak słynne w naszym kraju i za granicą, swojem uroczem położeniem, jakoteż historycznemi pamiątkami, gdzie co krok zachwycać się potrzeba nowemi cudami i osobliwościami natury, gdzie wśród gór, stromieni i skał niebotycznych, czyste powietrze nigdy żadnemi epidemjami zatrute nie było, wielki i zbawienny wpływ wywierać może na polepszenie stanu zdrowia; stosowne zaś teraźniejsze urządzenie wspomnionego zakładu, sądzę, iż odpowie swemu celowi. Udając się do *Ojcowa* koleją żelazną, dojeżdża się do przystanku *Strzemieszyce*, a następnie najętym furmanem, 28 wiorst w połowie szosą przez *Olkusz*, lub jadąc szosą *Warszawsko-Krakowską* aż do *Miechowa* lub *Olkusza*, ztamtąd 14 wiorst zwyczajną drogą do miejsca.— Lucjan *Kowalski*.

Xięgarnia Henryka *Natansona*, *Krakowskie-Przedmieście* Nro 442, na 1m piętrze, otrzymała: *Margier, poemat z dziejów Litwy*, przez *Władysława Syrokomlę;* 1 Tom; 8ka. *Kęs chleba, gawęda z Pól Nadniemeńskich*, przez *Wła: Syrokomlę;* 1 Tom; 16ka.

Wiele osób posiadających drzewa *morwowe* zajmowało się wychowem jedwabników; nie mogąc jednak z otrzymanych *oprzędów* dla braku w kraju rozwijalni żadnego zrobić użytku, zaniechało dalszy wychów. Dyrektor *Spółki Jedwabniczej* pospiesza więc donieść, że spółka dla nastręczenia każdemu sposobności spieniężenia *oprzędów*, jeszcze w tym roku postanowiła urządzić rozwijalnią, i dostarczone jej *oprzędy* zakupywać będzie. Cena na ten rok oznaczoną została na k. 50 czyli (zł. 3 gr. 10) za funt tegorocznych dobrze wyhodowanych, niepogniecionych i zdolnych do rozwinięcia *oprzędów*. Wiadomość ta powinna zachęcić właścicieli drzew *morwowych* do zajęcia się wychowem *jedwabników* możnością bowiem spieniężenia *oprzędów*, znajdą w posiadaniu drzew *morwowych*, nowe źródło dochodu w swem gosodarstwie.

Gazeta Warszawska od dni kilku rozpoczęła nader zajmującą rozprawę, to jest *Życie Mikołaja Kopernika*, przez P. Dominika *Szulca*. Ciekawa ta rozprawa po ukończeniu jej, w ciągu jeszcze tego miesiąca w gazecie, wyjdzie z druku w oddzielnej broszurce, i nie wątpim, że znajdzie się w ręku każdego z prawdziwych miłośników nauk, zwłaszcza że skreślona jest w stylu jasnym, przystępnym i nauczającym.

Proszeni jesteśmy przez Administrację wód mineralnych w *Busku*, o doniesienie, że kąpiele tamże z dniem 1 Czerwca r. b. otwarte zostaną. Administracja tych wód uzdrawiających, przedsięwzięła wszelkie środki ce-

lem udogodnienia i uprzyjemnienia pobytu Osób, które dla kuracji *Busk* w r. b. odwiedzą.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 2,078, *pszenicy* czetw: 3,262, *jęczmienia* czetw: 3,095, *owsa* czet: 1,763, *grochu* czet: 1,071, *gryki* czet: 540, *kaszy* jęczmie: czet: 785, *kartofli* czet: 983, *siana* pudów 13,546, *słomy* pudów 10,124.

W jednej z drukarni *Warszawskich*, pójdą wkrótce pod prassę wszystkie prace Marcina *Molskiego*, słynnego Poety, który sypiąc jak z rękawa wiersze i ody przy każdej okoliczności, wszedł prawie w przysłowie.

Założywszy nową *Aptekę* w mieście *Słupi-Nowej*, Gub: *Radomskiej*, Pcie *Opatowskim*, u stóp *Góry Łysej*, *Sto-Krzyzką* zwanej, po odbyciu w tejże prawem przepisanej rewizji, mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli i Lekarzy okolicznych, że takową z dniem 22 Kwietnia otworzyłem; a polecając się ich względom, zapewniam, iż ze wszech miar tak w expedycji lekarstw, jak w każdym szczególe fachu mego dotyczącym, na zaufanie i zadowolenie ogółu nieprzerwanie zasługiwać będzie moją największą usilnością.— W temże miejscu pożądanym jest *Lekarz* wolno-praktykujący, którego utrzymanie się przyzwoite, żadnej nie ulega wątpliwości.— Jan *Orłowski*, Magister Farmacji.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, otrzymała ze *Lwowa*: *Kuchnia Polska*, czyli dokładna i długą praktyką wypróbowana nauka, sporządzania potraw mięsnych i postnych, przez Józefa *Schmidt*. Cena rs. 1 kop: 87½.— *Przewodnik praktyczny gospodarski* przez Ottmara *Victoriniego*. Cena rs. 1 k. 50.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 32, za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 77, wartość kuponu kop: 56⅔; za *listy zastawne* IIgo Okresu żądają rs. 15 kop: 20, dają rs. 15 kop: 17½, wartość kuponu kop: 24⅝; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 79, wartość kuponu kop: 54⅙.

Onegdaj, Leon *Grochowski*, mularz, lat 59 liczący, przechodząc ulicą *Żabią*, przed posessją Nro 950*b*, upadł i nagle żyć przestał.

Nocy wczorajszej, staroz: Chaim Lejb *Szydłowiecki*, mieszkaniec miasta *Przysuchy*, handlarz, lat 46 liczący, przybyły przed kilku dniami do *Warszawy*, w domu pod Nr 1100, nagle życie zakończył.

AMERYKA.— Z *Hawany* donoszą, że blokada *Kuby* ogłoszona przez rząd, wkrótce ma być zniesioną, a nadzwyczajne powoływania do wojska ustaną.— Dziennik *Union*, organ rządu *Stanów Zjednoczonych*, dowodzi, że Prezydent, ostatnie rewizje okrętów *amerykańskich* dokonane na pełnem morzu przez statki strażnicze *hiszpańskie*, za obrazę flagi swego kraju uważa. Komodorowi *M'Cowley* polecono, by na to nie pozwalał. Jeżeli *Hiszpanja* wytrwać zechce w dotychczasowej swej polityce, to wojna z *Stanami Zjednoczonemi* jest konieczną. (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA.—Z *Bombay* otrzymano wiadomości o niepokojach nowych na granicy *Birmanów*. (N. Pr: Ztg.)

Oprócz obozu w *Aldershot* na 10,000 ludzi, utworzą jeszcze innych kilka, jak w *Haveford* na 1,034 ludzi, w *Exeter* na 2,548, w *Gloucester* na 3,895, w *Colchester* na 3,322, w *Shorncleff* na 3,313. Te obozy przeznaczają głównie dla milicji.— Z powodu ubytku Oficerów w armji *Krymskiej*, rząd pozwolił na przyjmowanie Oficerów armji *Wschodnio-Indyjskiej* w tym samym stopniu, ale nie znosząc wcale różnicy pomiędzy dwoma armjami; ponieważ Oficerowie *Wschodnnio-Indyjscy* spodziewali się, że porównani będą zupełnie w prawach z Oficerami *Angielskiemi*, niezadowolenie zatem pomiędzy niemi objawia się. (J. de St. Pet:).

AUSTRJA.— Arcy-Xiążę *Maxymiljan*, w dniu 15 zatknął już swą flagę na fregacie *Navarra*, jako Dowódzca eskadry ewolucyjnej, która składać się będzie jeszcze z 3ch korwet, dwóch parowców i jednego brygu. — Feldzeug: *Hess*, bawi ciągle w *Wiedniu*.— Z *Neapolu* donoszą, że tam zakazano wszystkie dzienniki zagraniczne.— Poczta z *Konstantynopola* przywiozła wiadomość, że *Reszyd* Basza w dniu 20 Maja do *Wiednia* przybędzie, co wskazuje, że *Porta* nie uważa konferencji *Wiedeńskich* za zerwane. (N. Pr: Ztg).

Z powodu polityki pośrednictwa przyjętej teraz przez *Austrję*, *Zeit* cytuje mowę P. *Prokesh von Osten*, mianą w dniu 10 Listopada 1853 r. w Sejmie *Niemieckim*, w której tenże oświadcza, że *Austrja* nie myśli brać udziału w walce, dopóki interes Cesarstwa bezpośrednio zagrożonym nie będzie, i że nie przestanie nad przywróceniem pokoju pracować. (J. de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 5 Maja.*—Dziennik *Assemblée* zwraca uwagę, że nic nie ma w dziennikach lub korrespondencjach zagranicznych, coby potwierdzało wiadomość o podpisie konwencji militarnej między *Francją* i *Austrją*.— Z *Lyonu* w tych dniach wysłano pewną liczbę lanc z fabryki *francuzkiej*, przeznaczonych dla wojsk *tureckich*. Fabryki w *St. Etienne* i *Maubeuge*, mają jeszcze wyprawić znaczną ilość lanc podobnych.— Do tej pory w *Besançon* zdołano zaledwie utworzyć jedną kompanję legji zagranicznej, złożoną z Kapitana, Podporucznika, feldfebla, 4ch sierżantów, 6 kaprali i 174 fuziljerów. Wiadomość o utworzeniu już 4ch kompanji była przedwczesną. (J. de St. Pet:).

TURCJA.— Pod d. 29 z. m., *Gazeta Wojskowa* donosi z pod *Sewastopola*, że sprzymierzeni czekają na posiłki i na nowe instrukcje; posiłki codzień prawie przybywają do *Bałakławy* lub *Kamysz;* rozkazy zaś z *Paryża* i *Londynu*, lada chwila mogą nadejść telegrafem.— Z *Galipoli* donoszą, że Jenerał *Angielski*, *Vivian*, i jego werbownicy zdołali już zaciągnąć 9,000 ludzi w *Turcji*, i że za dwa lub trzy miesiące zbiorą do 20,000 ludzi. Jenerał *Beatson* zaciągnął w *Turcji Azjatyckiej* 3,500 jeźdźców i kupił tyleż koni.— Z *Warny* donoszą w końcu z. m.: Dziś *Nizamy* odpływają z tąd do *Bałakławy*, gdzie *Omer* Basza zdołał zebrać 32,000 ludzi i 120 dział; stoi on na przeciw wzgórz *Baidar*. Lord *Raglan* ma ledwo 16,000 ludzi rozporządzalnych i 560 koni, jednak z *Bosforu* wysyłają posiłków 8,000 ludzi i 1,200 koni (?) dla armji *angielskiej*.— Xiążę *Stirbey* wrócił z *Fokszan*, gdzie miał naradę z Xięciem *Ghika*. — Wszystkim *Grekom* w Xięztwach *Naddunajskich* kazano się stawić przed władzami, i złożyć świadectwa dobrego zachowania.— *Times* w liście z *Krymu* dowodzi, że *Sewastopol* nigdy za pomocą dział tylko, wziętym nie będzie; tysiące ton kul i bomb posyłają codzień

do twierdzy, a *Francuzi* ledwo piędź ziemi zyskali przed bastjonem masztowym. Zapasy prochu i amunicji w *Sewastopolu*, zdają się niewyczerpane, a chociaż wieża okrągła i wzgórze, słabiej odpowiadają, widać jednak wszędzie działa gotowe w danym razie słać śmierć pomiędzy oblężeńców; jeżeli baterja na chwilę umilknie, to wkrótce potem z nową siłą odpowiada. *Francuzi*, jak wszędzie, rozwijają cały swój genjusz wojenny, używając środków zniszczenia, jakie im tylko dzisiejsza sztuka podaje, a jednak pomimo bomb i min, postępy ich są mało znaczące. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Król *Sardyński* cierpi na reumatyzm; obawiają się, iż z tego powodu nie będzie mógł mieć udziału w uroczystościach rocznicy ogłoszenia statutu. Na uroczystości te, które się odbędą w d. 13 b. m., mnóstwo osób przybywa z zagranicy, zwłaszcza z *Medyolanu*, *Wenecji*, *Florencji* i *Romagna*.— W *Genui*, na skutek żądania Posła *Francuzkiego*, policja odbyła rewizję po domach u wielu wychodźców, zwłaszcza *rzymskich*; zabrano im listy wszelkie, szczególniej z *Paryża* otrzymywane. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— O mającej się rozpocząć porze kąpieli morskich w *Wenecji*, wydała municypalność tamtejsza ogłoszenie z uwiadomieniem, że istniejące zakłady kąpielowe, znacznie powiększono i nowe przybudowano; czynsze pomieszkań uregulowano stałą taryffą, również ceny najmu gondol; w *Fenice* będzie urządzona wielka opera, tudzież rozmaite inne rozrywki, jako regaty, serenady, i t. d.— Cesarsko *Francuzkie* centralne Towarzystwo Ogrodnictwa w *Paryżu*, urządziło powszechną wystawę płodów ogrodniczych, którą dnia 1 Maja otwarto, a dnia 31 Października r. b. zamkną; mogą w niej mieć udział obok *francuzkich*, także zagraniczni ogrodnicy i miłośnicy ogrodnictwa. Na tę wystawę będą przypuszczone wszelkie gatunki roślin, drzew, krzaków w kwitnącym lub niekwitnącym stanie, jarzyny, owoce produkowane sztucznem w cieplarniach lub naturalnem pielęgnowaniem, niemniej wszelkie przedmioty sztuki i przemysłu, będące w bezpośrednim związku z ogrodnictwem.— Grono artystów teatru we *Lwowie*, pomnożył P. *Karsznicki*, który w tych dniach po-raz pierwszy wystąpił w komedji *Ulicznik Paryzki*. Postawa męzka, donośna i czysto brzmiąca mowa, naturalne poruszenia, oraz przyjemny głos śpiewny, szczególniej zalecają tego artystę.— Policja w *Lignicy*, celem usunięcia żebractwa, postanowiła sztrof od 1 do 3 tal: na każdego, kto ulicznemu żebractwu wsparcie dawać będzie.— *Wojtusia*, który chodząc do wiejskiej bakalarni, brał dwie bułki na śniadanie do kieszeni, a zawsze jedną wykradał mu jego poplecznik *Maciek*, zapytał raz Bakałarz: »Powiedz mi *Wojtek*, jeżeli masz dwie bułki, a jedną zjadłeś, wiele ci zostaje?" »Nic", odrzekł chłopiec. »Jakto nic?" »A juści, bo drugą kradnie *Maciek*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogucki Herakljusz Oby: z Żarek nr 601; Błaszkowski Karol Ob: z Pasieki nr 2673; Cichocki Domi: Oby: z Sieciechowa nr 584; Gerbel Konst: Porucz: z Żytomierza nr 570; Górski Wład: Oby: z Kijowa nr 634; Jonas Albert Kup: z Lublina nr 584; Jordan Józ: Ob: z Łobudzic nr 584; Kitner Kar: Doktór z Petersburga nr 634; Niemojewski Lud: Oby: z Radoszewic nr 476; Rembowski Winc: Oby: z Chojnaty Woli nr 584; X. Sławiński Hipo: Kanonik z Lublina nr 601; Zdanow Podporucz: z Petersburga nr 551; Zagurowski Maciej Urzęd: z Żytomierza nr 570.

Wyjechali: Bielicki Hen: Ob:, i Celiński Konst: Oby: do Paprotni; Daszewski Ob: do Grabic; Gostkowski Tom: Ob: do Naborowic; Orlewski Jul: Ob: do Stodzewa; Unierzycki Xaw: Oby: do Płońska; Wysocka Karolina Żona Jenerała do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Böttinger Teod: Kup: z Stutgardu nr 634; Bałaszew Olga Żona Podpułko: z Berlina nr 625; Cohn Abram Kup: z Prus nr 1800; Kurjerów Józ: Kup: z Gdańska nr 495; Pniewska Marja Żona Urzę: Austrjac: z Krakowa nr 590; Stattler Florentyna Oby: z Krakowa nr 1505; Sommer Wojc: właści: browaru z Wrocławia nr 2911/12.

Wyjechali koleją żelazną: Cypres Mich: Kup: do Krakowa; Clotin And: Cukiernik do Szwajcarji; Kowalski Teofil Ases: Koleg:, i Wajda Jan Kom: Handl: do Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali —.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 10 (22) Maja 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.